

Anna Szymańska-Klich

10 LAT POLSKI W NATO

Rok 2009 to dla Sojuszu Północnoatlantyckiego rok jubileuszowy. Ta licząca już 60 lat organizacja zachowała witalność, działa aktywnie, a tworzące ją państwa mają poczucie misji. Żaden z polityków krajów zachodnich nie wyobraża sobie dziś istnienia świata bez NATO. „Na przekór kryzysom, NATO pozostaje najpotężniejszą organizacją obronną na świecie, dysponującą unikatowym potencjałem politycznym i militarnym” – pisał o NATO Radosław Sikorski w przededniu 60. rocznicy jego powstania¹.

Dziesięcioletni staż Polski w NATO to – w raczej zgodnej opinii analityków – okres niezłej pozycji Polski w Sojuszu. Świadczy o tym między innymi wzmocnienie pozycji Polski w sojuszniczym procesie decyzyjnym oraz funkcja zastępcy sekretarza generalnego ds. operacji, którą przez kilka lat (2002–2007) pełnił ambasador Adam Kobieracki. Polską specjalnością stała się znajomość tak zwanego wymiaru wschodniego – rola „advokata spraw Ukrainy i Gruzji” oraz zaangażowanie w rozszerzenie NATO. Decyzje o udziale w ochronie przestrzeni powietrznej nad państwami bałtyckimi i uczestnictwo polskich żołnierzy w misjach natowskich, a zwłaszcza wysłanie licznego kontyngentu wojskowego do Afganistanu – potwierdziły naszą wiarygodność².

Niniejszy artykuł poświęcony został zagadnieniom istotnym z punktu widzenia umacniania pozycji Polski w Sojuszu:

¹ R. Sikorski, *NATO wciąż potrzebne*, „Gazeta Wyborcza”, 02.04.2008, s. 9.

² J. M. Nowak, *Polskie interesy w NATO*, www.sea-ngo.org [02.02.2010].

- uczestnictwu polskich sił zbrojnych w misjach natowskich,
- wspieraniu dążeń akcesyjnych Ukrainy i Gruzji,
- uczestnictwu w tworzeniu nowej koncepcji strategicznej NATO, określającej przyszłość Sojuszu na najbliższe lata.

Siły Zbrojne RP w NATO

Rozwiązanie Układu Warszawskiego w 1991 r. sprawiło, że Polska znalazła się w „próżni bezpieczeństwa”, konieczne stało się przewartościowanie polityki sojuszniczej. Wszystkie polskie partie polityczne generalnie zgadzały się na „zachodni” kierunek polskiej polityki zagranicznej. W 1992 r. Krzysztof Skubiszewski, ówczesny szef MSZ powiedział: „Celem polskiej polityki zagranicznej jest integracja ze strukturami i instytucjami Europy Zachodniej; naszym strategicznym celem w sferze bezpieczeństwa jest również uzyskanie członkostwa w NATO”³.

Przemiany w Europie Środkowej i Wschodniej doprowadziły do zmian polityki NATO, które otworzyło się na kontakty z państwami byłego bloku wschodniego i zaproponowało budowę partnerskich stosunków, dialog polityczny i rozwój współpracy wojskowej. Przyjęte przez polski rząd w 1992 r. założenia polityki zagranicznej i strategii obronnej RP, skierowały działania polskiej dyplomacji na możliwie szybką integrację z Sojuszem Północnoatlantyckim.

W 1994 r. Polska przystąpiła do Partnerstwa dla Pokoju (PdP). W tym samym roku Polska podpisała także z Sojuszem Indywidualny Program Partnerstwa, co otworzyło drogę do zacieśnienia współpracy wojskowej. W 1996 r. nasz kraj został zaproszony do indywidualnych rozmów z NATO. Opracowano w tym celu „Indywidualny dokument dyskusyjny w sprawie rozszerzenia NATO”, w którym przedstawiono model członkostwa opartego na pełnej integracji ze strukturami Sojuszu. W efekcie starań polskiego rządu, podczas szczytu NATO w 1997 r. w Madrycie, Polska wraz z Czechami i Węgrami, została zaproszona do negocjacji w sprawie członkostwa. Po półtora roku rozmów akcesyjnych, 12 marca 1999 r. nasz kraj został członkiem NATO⁴.

Równoległe z działaniami politycznymi na rzecz integracji Polski z NATO, rozpoczęto proces transformacji sił zbrojnych, którego celem było ich dostosowanie do wymogów Sojuszu. Pierwszy krok, który należało wykonać, polegał na przejęciu cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi. Głównym zadaniem była jednak głęboka restrukturyzacja sił zbrojnych (przede wszystkim redukcja stanów osobowych) oraz osiągnięcie operacyjności i kompatybilności ze strukturami NATO. Zlikwidowano ponad 220 tysięcy etatów w wojsku, co wiązało się z redukcją wielu jednostek wojskowych. WP pozbywało się przestarzałego uzbrojenia, sprzętu i obiektów.

³ „Polska Zbrojna”, 19–21.06.1992.

⁴ Polską drogę do NATO opisał szczegółowo Andrzej Krzeczunowicz [w:] *Krok po kroku. Polska droga do NATO 1989–1999*, Kraków 1999.

W 2009 r. zamknięto proces uzawodowienia polskiej armii – w sierpniu tego roku ostatni żołnierz „z poboru” odszedł do cywila. Według planu rządowego, polska armia powinna liczyć 100 tys. żołnierzy w służbie czynnej oraz do 20 tys. w tzw. Narodowych Siłach Rezerwy⁵.

Członkostwo w NATO jest jednym z czynników sprzyjających modernizacji polskiej armii⁶. Wejście w struktury NATO wymusiło również zmiany w systemie edukacji i szkolenia żołnierzy. W 2003 r. zmieniono zasady polityki kadrowej. W latach 1998–2008 na szkolenie w państwach NATO skierowano ponad 4 tysiące żołnierzy zawodowych. Prawie 200 z nich ukończyło prestiżowe studia podyplomowe, otwierające drogę do najwyższych stanowisk w siłach zbrojnych⁷.

Znaczny wpływ na jakość wyszkolenia żołnierzy zawodowych wywarły operacje i misje prowadzone w ramach NATO, Unii Europejskiej i ONZ. Misje przyczyniły się do zmian o charakterze systemowym – ich odzwierciedleniem są zmiany w uzbrojeniu i sprzęcie bojowym, szkoleniu, taktyce itp. Od zakończenia II wojny światowej polskie siły zbrojne nie miały w swoich szeregach tylu żołnierzy z doświadczeniem bojowym. Członkostwo w NATO doprowadziło także do realizacji wielu inwestycji dostosowujących infrastrukturę do potrzeb Sojuszu i przyjęcia wojsk sojuszniczych na terenie kraju⁸.

Dzięki przynależności do NATO w Polsce swoją siedzibę znalazły międzynarodowe instytucje wojskowe, wchodzące w skład struktury dowodzenia lub sił Sojuszu. W 1999 r. w Szczecinie uformowano Wielonarodowy Korpus Północny-Wschód. W 2004 r. utworzono Centrum Szkolenia Sił Połączonych w Bydgoszczy, wchodzące w skład struktury dowodzenia Sojuszu.

Polska została także włączona do sojuszniczego planowania obronnego. Dzięki temu w 2001 r. opracowano dla Polski wariantowy plan obrony. Warto dodać, że – jak donosi tygodnik „The Economist” w internetowym wydaniu – w 2010 r. NATO uznało potrzebę opracowywania awaryjnych planów obronnych także dla państw bałtyckich, na wypadek nieprzewidzianego ataku. Było to w dużym stopniu zasługą Polski, która nalegała na ich opracowanie. Według tej gazety, nastąpiła wielka zmiana, gdyż od czasu przystąpienia do NATO krajów bałtyckich, zakładano, że jeśli Rosja jest partnerem a nie przeciwnikiem Sojuszu, plany obronne dla

⁵ www.mon.gov.pl/profesjonalizacja.wp.mil.pl/pl/3_89.html.

⁶ W tym celu m.in. dla Wojsk Lądowych zakupiono nowoczesne transportery kołowe Rosomak, przeciwpancerne pociski kierowane Spike, czołgi Leopard; polskie lotnictwo wzbogaciło się o (najdroższy, jak dotąd) samolot wielozadaniowy F-16, zakupiono także samoloty transportowe Casa, wykorzystywane przede wszystkim do obsługi kontyngentów wojskowych. Najskromniej wyposażona została Marynarka Wojenna – dwie fregaty rakietowe typu OHP wraz ze śmigłowcami pokładowymi i cztery okręty podwodne Kobbenmon (zob.: www.mon.gov.pl/pl/strona/205/LG_59_150; www.sp.mil.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=12&Itemid=16&lang=pl; www.mw.mil.pl/index.php?akcja=okrety).

⁷ H. Tacik, *Wojsko się zmieniło*, „Polska Zbrojna” 2009, luty (wydanie specjalne: *Polska – 10 lat w NATO*), s. 76.

⁸ Łączna wartość inwestycji natowskich w Polsce to 289 mln euro (zob.: www.brukselanato.polemb.net/index.php?document=189; www.fakty.interia.pl/swiat/news/nato-ma-plan-dla-panstw-baltyckich-dzieki-pol-sce,1425436,4) [02.02.2010].

byłych krajów komunistycznych nie powinny być potrzebne. Istotnie, do połowy 2008 r. ocena zagrożenia ze strony Rosji była niska – napisał „The Economist”.

„Producenci” bezpieczeństwa międzynarodowego

W ciągu ostatnich kilku lat NATO wykazało dużą elastyczność, przystosowując się do nowych realiów otoczenia międzynarodowego. Sojusz przyjął nowych członków, co oznacza poszerzenie strefy bezpieczeństwa i stabilności w Europie i poza nią. Ponieważ bezpieczeństwo uległo globalizacji, NATO jako główny gwarant bezpieczeństwa Zachodu, musi być gotowe do działań stabilizacyjnych w zagrożonych konfliktami częściach świata, również poza obszarem euroatlantyckim. Misje te zaczęły się na Bałkanach, obecnie najważniejszą misją stabilizacyjną NATO jest misja w Afganistanie. Istotnym powodem poparcia sojuszniczego dla operacji typu *out of area* jest świadomość zagrożenia przez terroryzm międzynarodowy⁹.

Po raz pierwszy w swej historii Sojusz powołał się na Artykuł 5. Traktatu waszyngtońskiego przed upływem 24 godzin od ataków terrorystycznych na Stany Zjednoczone 11 września 2001 r. Do 4 października 2001 r. w odpowiedzi na prośbę USA, państwa sojusznicze zgodziły się zastosować środki, które rozszerzały opcje zwalczania terroryzmu. Pomimo pewnych kontrowersji¹⁰, decyzja USA włączająca NATO w akcje przeciwko talibom, pokazała niepodważalną rolę Sojuszu jako struktury, w ramach której można było zorganizować Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF). Siły te poprowadziły pierwszą operację Sojuszu poza obszarem euroatlantyckim.

Polska w misjach

Zaangażowanie polskich sił zbrojnych w operacjach prowadzonych pod auspicjami NATO jest traktowane priorytetowo – zgodnie z założeniami przyjętymi przez polski rząd, żołnierze są więc wycofywani z misji prowadzonych pod auspicjami ONZ. Przyjęto, że poza granicami kraju może służyć jednocześnie od 3 200 do 3 800 żołnierzy. W misji w Kosowie (KFOR) Polska uczestniczy od 2000 r. Obecnie polski kontyngent w Kosowie liczy prawie 300 osób.

Polska od 2004 r. jest aktywnym uczestnikiem operacji ISAF (od 2002 do 2008 r. polscy żołnierze uczestniczyli w koalicyjnej operacji *Enduring Freedom*). Liczebność polskiego kontyngentu systematycznie wzrastała¹¹. W październiku 2008 r.

⁹ www.nato.int/docu/review/2004/analysis.html.

¹⁰ Związanych ze stosunkiem Stanów Zjednoczonych do NATO i początkowej fazy operacji przeciwko Al Kaidzie oraz reżimowi talibów w Afganistanie (gdy Stany zrezygnowały z większego zaangażowania NATO).

¹¹ Pod koniec 2009 r. osiągnięto stan 2000 żołnierzy w Afganistanie i 200 w tzw. odwodzie strategicznym (Departament Polityki i Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON, www.mon.gov.pl) [02.02.2010].

Polacy przejęli odpowiedzialność za prowincję Ghazni na wschodzie Afganistanu. Celem tej operacji była koncentracja polskich wojsk – do tej pory rozproszonych po całym Afganistanie – w jednej prowincji. Oprócz zapewnienia bezpieczeństwa w prowincji, zadaniem żołnierzy jest szkolenie personelu afgańskich sił bezpieczeństwa i ochrona jednego z głównych szlaków komunikacyjnych – biegnącego przez Ghazni fragmentu drogi z Kabulu do Kandaharu¹².

Decyzja o skoncentrowaniu polskich sił jest jednak kontestowana przez szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Aleksandra Szczygłę, według którego, korzystniej było działać w ramach amerykańskich sił ISAF. Ponadto w badaniach przeprowadzonych przez TNS OBOP dla programu Forum w TVP INFO we wrześniu 2009 r., za tym, by Polacy opuścili Afganistan opowiedziało się 81 proc. badanych, przeciwnego zdania było 13 proc. ankietowanych, a 6 proc. pytanym nie miało zdania¹³.

Rok 2009 przyniósł zasadniczą zmianę w strategii sojuszników w Afganistanie. Warto zauważyć, że pomimo ośmiu lat obecności wojsk sojusznicznych w Afganistanie, poziom przemocy w 2009 r. był najwyższy od czasu interwencji w 2001 r.¹⁴ W związku z tym podczas nieformalnego spotkania ministrów obrony państw NATO, które odbyło się w Krakowie w lutym 2009 r., ówczesny sekretarz generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer podkreślił, że misja w Afganistanie jest istotna dla Sojuszu, wysiłek ten musi się skończyć sukcesem, a porażka nie wchodzi w grę. Przestrzegając: „Jeśli pozwolimy, by ten region stał się spokojną przystanią dla ekstremizmu i terroryzmu, zapewnimy sobie i naszym dzieciom znacznie bardziej niebezpieczny świat”. Jednocześnie Scheffer podkreślał pozytywne skutki zaangażowania NATO w Afganistanie: doprowadzenie do demokratycznych wyborów, poprawę sytuacji kobiet, lepszy dostęp do ochrony zdrowia i do edukacji. Zgodzono się wtedy, że misja w Afganistanie wymaga nie tylko zwiększenia sił wojskowych, ale też silniejszego zaangażowania w projekty cywilne, za które powinny wziąć odpowiedzialność także inne instytucje.

Te słowa uzyskały moc wiążącą podczas jubileuszowego szczytu NATO, który odbył się w kwietniu 2009 r. w Strasburgu i Kehl. Ustalono tam, że NATO przeznaczy na cywilny program odbudowy Afganistanu dodatkowe 500 mln dolarów oraz 100 mln dolarów na wzmocnienie afgańskiej armii. Punkt ciężkości położono na szkolenie afgańskich żołnierzy i policjantów¹⁵.

Zmiana strategii NATO, a przy tym aktywne działania talibów w Afganistanie (z powodu przeprowadzanych w sierpniu 2009 r. wyborów prezydenckich) przyczyniły się do tego, że również i polski rząd opracował strategię zaangażowa-

¹² www.fakty.interia.pl/szukaj/news/polacy-przejeleli-odpowiedzialnosc-za-prowincje-ghazni,1203262 [30.10.2008].

¹³ 81 proc. Polaków za wycofaniem wojsk z Afganistanu, www.fakty.interia.pl/szukaj/news/szczyglo-przejecie-prowincji-ghazni-bylo-bledem,1315187; www.fakty.interia.pl/raport/polacy-w-afganistanie/news/81-proc-polakow-za-wycofaniem-wojsk-z-afganistanu,1366990,6423 [29.05.2009].

¹⁴ Wywiad Baracka Obamy dla telewizji CBS, www.thisweekwithbarackobama.blogspot.com/2009/03/president-barack-obama-on-cbs-60 [22.03.2009].

¹⁵ www.nato.int/docu/como/2009/0904-strasbourg/kehl/index.html.

nia Polski w Afganistanie. Ogłoszona w grudniu 2009 r., zakłada okresowe zwiększenie polskiego kontyngentu i dozbrojenie żołnierzy, intensyfikację szkolenia afgańskiego wojska i policji, wsparcie lokalnej administracji, zapewnienie bezpieczeństwa miejscowej ludności oraz dodatkową pomoc humanitarną i rozwojową¹⁶. W dokumencie zapisano, że celem operacji jest osiągnięcie stanu, w którym legalne afgańskie władze będą w stanie samodzielnie zapewnić „akceptowalny” poziom bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zagwarantować przestrzeganie i egzekwowanie prawa oraz dostęp do opieki zdrowotnej, edukacji i pomocy socjalnej. Cel ten ma być osiągnięty tak, by od 2013 r. stopniowo przekazywać odpowiedzialność za prowincję i rozpocząć wycofywanie sił.

O zmianie strategii w Afganistanie mówił w grudniu 2009 r. w przemówieniu w Akademii Wojskowej West Point prezydent USA Barack Obama. Zapowiedział wysłanie ponad 30 tysięcy dodatkowych żołnierzy do Afganistanu, dodając jednocześnie, że w ciągu 18 miesięcy, licząc od grudnia 2009 r., zamierza rozpocząć wycofywanie sił amerykańskich z Afganistanu. Obama stwierdził, że liczy, iż do tego czasu uda się wyszkolić dostatecznie silną armię i policję afgańską, aby przyjęły na siebie zadania obrony kraju.

Również w grudniu 2009 r. sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen (wybrany podczas kwietniowego szczytu NATO w Strasburgu) poinformował, że przynajmniej 25 państw z 44 uczestniczących w siłach ISAF zadeklarowało zwiększenie w 2010 r. swoich kontyngentów o około 7 tysięcy. Jednocześnie Rasmussen ostrzegł, że nawet wysłanie większej liczby wojsk do Afganistanu „nie spowoduje magicznego rozwiązania”. Zaapelował też o przygotowanie się do długiej walki, wymagającej znacznej cierpliwości i jeszcze większych środków¹⁷.

Świadomość, iż operacji w Afganistanie NATO nie zakończy się tylko siłami militarnymi, mają też wojskowi. Główny dowódca sił ISAF gen. Stanley McChrystal ocenia, że na obecnym etapie nie można przesądzać ani o sukcesie, ani o niepowodzeniu misji. „Wygramy w Afganistanie wówczas, gdy miejscowa ludność uzna, że wygraliśmy” – mówił McChrystal w październiku 2009 r. w Międzynarodowym Instytucie Studiów Strategicznych w Londynie.

Pomimo iż poparcie dla misji NATO w Afganistanie w poszczególnych krajach członkowskich jest bardzo niskie i w większości krajów opinia publiczna życzyłaby sobie szybkiego powrotu żołnierzy (np. z sondażu przeprowadzonego dla tygodnika „Independent on Sunday” wynika, że 71 proc. Brytyjczyków opowiadało się za planowym wycofaniem wojsk z Afganistanu w ciągu 12 miesięcy), to jednak szef NATO Anders Fogh Rasmussen zapewnił, że Sojusz będzie w Afganistanie tak długo, jak długo to będzie potrzebne, aby zakończyć tę operację¹⁸. Trzeba też

¹⁶ www.fakty.interia.pl/swiat/news/strategia-zaangazowania-polski-w-afganistanie,1407123,4 [05.12.2009].

¹⁷ www.iss.krakow.pl/files/Przem%C3%B3wienie%20Programowe%20Sekretarza%20Generalnego%20NATO%20Jaapa%20de%20Hoop%20Scheffera.pdf; www.fakty.interia.pl/swiat/news/obama-oglosil-plan-zwiekszenia-sil-w-afganistanie,1405216,4 [04.12.2009].

¹⁸ www.rm24.pl/fakty/swiat/news-rasmussen-25-krajow-wzmocni-swe-sily-w-afganistanie,nld,94625; www.fakty.interia.pl/swiat/news/rasmussen-nato-bedzie-afganistanie-ile-trzeba,1375448,4; www.polskatimes.pl/aktualnosci/193055,rasmussen-apeluje-o-wyslanie-dodatkowych-wojsk-do,id,t.html [17.11.2009].

pamiętać, że sukces misji w Afganistanie jest postrzegany przez wielu analityków i polityków jako test wiarygodności Sojuszu (tak np. uważa polski minister obrony narodowej Bogdan Klich), choć oczywiście są zwolennicy przeciwnego zdania. „To zadanie, ale nie test” – mówi o misji w Afganistanie Adam Daniel Rotfeld, były minister spraw zagranicznych, obecnie członek grupy 12 ekspertów, którzy przygotowują nową doktrynę strategiczną Sojuszu. „Sojusz jest narzędziem do obrony państw i narodów. Afganistan to państwo poza obszarem traktatowym, które potrzebuje pomocy Sojuszu”¹⁹.

Wschodni ekspert

Od początku naszego członkostwa w NATO z racji położenia geopolitycznego oraz doświadczeń historycznych, Polska była postrzegana jako znawca problematyki wschodniej²⁰. Rozszerzenie NATO na wschód jest traktowane jako misja, która leży w interesie państwa polskiego. Rozszerzenie Paktu poza jego aktualne wschodnie granice oznacza bowiem dla Polski nie tylko wyjście z pozycji państwa frontowego Sojuszu, ale także stabilizację i demokratyzację obszarów byłego ZSRR, zwłaszcza Ukrainy i Gruzji²¹. Dlatego też polska dyplomacja nie ustaje w staraniach (pomimo zmian ekip rządzących, ciągłość tego przekonania jest widoczna), by NATO nie zamykało drzwi, a Gruzja i Ukraina uzyskały realne szanse na uzyskanie członkostwa w Sojuszu. Mówił o tym w swoim dorocznym wystąpieniu w Sejmie minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski²². Zabiegi o to, by NATO otwarło się przed Gruzją i Ukrainą były jednym z istotnych kierunków polskiej polityki zagranicznej w 2008 i 2009 r. Szczególną aktywność w zakresie promowania obecności Ukrainy i Gruzji w NATO polska dyplomacja wykazywała przed szczytem Paktu w Bukareszcie, który odbył się w marcu 2008 r.

Wypowiedzi przedstawicieli znacznej większości państw natowskich przed szczytem dawały nadzieje Gruzji i Ukrainie na uzyskanie w krótkiej perspektywie czasowej członkostwa w NATO.

Możliwość uzyskania MAP (*Membership Action Plan*) przez Ukrainę w 2008 r. zapowiadał jeszcze w marcu 2007 r. ówczesny ambasador Polski przy NATO Jerzy Nowak. Choć objęcie jakiegoś kraju MAP nie jest obietnicą wejścia do Sojuszu, to kraje doń włączone zyskują status kandydata, a NATO zobowiązuje się im pomóc na drodze do Sojuszu²³. Jako główną przeszkodę w przypadku Ukrainy, Nowak podał brak jasnego, wspólnego stanowiska w tej kwestii

¹⁹ www.wyborcza.pl/1,75478,6894897,Rotfeld__NATO_musi_miec_otwarte_drzwi.html?as=2&ias=2&startsz=x [13.03.2009].

²⁰ O początkach polskiej polityki względem rozszerzenia NATO pisała Katarzyna Żukrowska, *Polska wobec dalszego procesu otwarcia NATO*, [w:] *Polska a dalsze otwarcie NATO*, red. E. Cziomer, Kraków 1998.

²¹ J. M. Nowak, *op. cit.*

²² www.msz.gov.pl/wystapienia_ministra_spraw_zagranicznych.

²³ Interesującą analizę o początkach relacji pomiędzy Ukrainą i NATO przedstawił Janusz Onyszkiewicz [w:] *Ukraina a NATO*, „Raporty i Analizy” 2003, nr 2.

w gronie najważniejszych polityków ukraińskich. Plany związane z przystąpieniem do NATO, forsowane przez prozachodniego prezydenta Wiktora Juszczkę, były bowiem torpedowane przez prorosyjskiego premiera Wiktora Janukowicza, który jeszcze we wrześniu 2006 r. oświadczył w Brukseli, że jego kraj nie jest gotów na przyspieszenie integracji z Sojuszem. Jako jeden z głównych argumentów przytaczał niskie poparcie (od 12 do 25 proc.) Ukraińców dla tej idei²⁴.

Kiedy tekę szefa rządu Ukrainy przejęła Julia Tymoszenko, wydawało się, że sytuacja znacząco się poprawiła. „Zwracam uwagę naszym zachodnim partnerom: trzeba tę koniunkturę jak najlepiej wykorzystać” – mówił szef ukraińskiego MSZ Wołodimir Ohryzko w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”²⁵. Podkreślał, że władze Ukrainy w liście skierowanym do przywódców NATO jasno stwierdziły, iż Ukraina chce zostać włączona do MAP. Argumentował, że Ukraina jest jedynym nienależącym do NATO krajem, który bierze aktywny udział we wszystkich operacjach Sojuszu. Ohryzko przekonywał, że Ukrainie chodzi o to, by członkowie NATO pomogli Ukrainie wzmocnić jej system prawny, by mogła stać się krajem bardziej stabilnym, demokratycznym, rynkowym. Dodał też, że Ukraina od wielu lat rozmawia o członkostwie w NATO²⁶.

Na rzecz otwarcia NATO na Ukrainę i Gruzję aktywnie działała Polska wraz z krajami ościennymi (Litwą, Łotwą, Estonią, Czechami, Słowacją, Bułgarią, Rumunią, Słowenią) oraz Kanadą. Ambasadorowie tych krajów w liście do sekretarza generalnego NATO argumentowali, że przyznanie MAP jest logicznym krokiem w stosunkach między NATO a Ukrainą i Gruzją. Działania na rzecz rozszerzenia NATO wzbudzały jednak zdecydowany opór Rosji, której reakcji obawiały się Niemcy, Francja i Włochy. Kijów i Tbilisi mogły jednak liczyć na poparcie USA. Ówczesny prezydent George Bush otwarcie popierał te aspiracje.

Pomimo że dążenia Ukrainy i Gruzji popierało kilkunastu członków NATO, silny opór Niemiec, Włoch, Francji, Belgii, Turcji, Holandii i Portugalii zdecydował, iż podczas szczytu w Bukareszcie NATO nie przyznało MAP ani Ukrainie, ani Gruzji, choć sekretarz generalny Jaap de Hoop Scheffer zapewnił, że w przyszłości Ukraina i Gruzja dołączą do Paktu. Ta ostrożna deklaracja spotkała się ze zdecydowaną reakcją Rosji: wiceminister spraw zagranicznych Rosji określił to posunięcie mianem „wielkiego strategicznego błędu”.

Szczyt ten utrzymał jednak w mocy „politykę otwartych drzwi” – Albania i Chorwacja zostały zaproszone do rozmów akcesyjnych²⁷. Z kwestią obecności Gruzji w strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego społeczność międzynarodowa musiała się zmierzyć w lecie 2008 r. podczas zbrojnego konfliktu Rosja–Gru-

²⁴ www.kijow.polemb.net.

²⁵ www.wyborcza.pl/1,86758,5028651.html [17.03.2008].

²⁶ 9 lipca 1997 r. na szczycie NATO w Madrycie, zgodnie z przyjętą Kartą o Szczególnym Partnerstwie NATO–Ukraina, została utworzona Komisja NATO–Ukraina (NUC). Jest ona podstawowym forum decyzyjnym odpowiedzialnym za koordynację spraw związanych z relacjami NATO–Ukraina, w tym zbliżenie Ukrainy do członkostwa w Sojuszu (www.nato.int/issues/nato-ukraine/index.html).

²⁷ *NATO. Refleksja na 60-lecie*, „Rocznik Strategiczny” 2008, nr 9, s. 157.

zja. W wyniku działań zbrojnych podjętych przez Rosję, NATO zawiesiło kontakty z tym krajem, zaś we wrześniu 2008 r. została ustanowiona Komisja NATO–Gruzja (NGC), jako forum konsultacji politycznych i współpracy ukierunkowanej na przybliżanie Gruzji do członkostwa²⁸. Dokument ustanawiający Komisję został podpisany przez sekretarza generalnego NATO i gruzińskiego premiera 15 września 2008 r. w Tbilisi. Pierwsza sesja miała miejsce podczas wizyty Rady Północnoatlantyckiej (NAC) w Gruzji²⁹.

Kolejny krok na drodze Gruzji i Ukrainy do NATO nastąpił podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych państw NATO, które odbyło się w grudniu 2008 r. w Brukseli. „Nie przesądzając dalszych decyzji, które muszą zostać podjęte w sprawie MAP, zgodziliśmy się, że w ramach komisji NATO–Gruzja i NATO–Ukraina, stworzone zostaną roczne plany narodowe, by pomóc Gruzji i Ukrainie w reformach” – głosił komunikat końcowy szczytu. Dla zwolenników wejścia Ukrainy i Gruzji do NATO, deklaracja ta była zapowiedzią bliższej perspektywy członkostwa tych krajów. „*De facto* zrobimy to samo albo więcej pod inną nazwą” – skomentował wtedy szczyt minister Radosław Sikorski, który przypominał, że nie ma żadnego formalnego wymogu nakazującego kandydatowi do NATO uzyskać MAP. Zdaniem Sikorskiego, może się w końcu okazać, że kraje te będą tak bliskie gotowości do członkostwa, że MAP nie będzie im potrzebny.

Takie rozwiązanie było też satysfakcjonujące dla Gruzji i Ukrainy. „Osiągnęliśmy wynik, do którego dążyliśmy. Dziś *de facto* dostaliśmy MAP” – mówił ukraiński minister spraw zagranicznych Wołodymyr Ohryzko³⁰.

Działania polityczne na rzecz integracji Ukrainy ze strukturami NATO zostały poparte działaniami w sferze wojskowej. W listopadzie 2009 r. z inicjatywy Polski, w Brukseli podpisano list intencyjny w sprawie utworzenia polsko-litewsko-ukraińskiej brygady, która będzie mogła być wykorzystywana w międzynarodowych operacjach pokojowych, zarówno z mandatem ONZ, Unii Europejskiej, jak i NATO. Pomysłodawcą jednostki był minister Bogdan Klich, który nie ukrywał, że ideą inicjatywy jest wciągnięcie Ukrainy do struktur euroatlantyckich. „Ta inicjatywa zmierza do pogłębienia współpracy z Ukrainą, która jako jedyny kraj spośród trzech uczestników brygady nie należy ani do NATO, ani do UE” – mówił³¹.

Te działania wywołały nieprzychylnie komentarze w Rosji. W grudniu 2009 r. podczas oceny rocznych programów narodowych, Gruzja została oceniona nieco lepiej niż Ukraina. Według sekretarza generalnego NATO, „ciężka praca i znaczące wysiłki ze strony gruzińskich władz przynoszą owoce”. Odnosząc się do Ukrainy stwierdził natomiast, że „potrzeba jeszcze wiele pracy, by Ukraina osiągnęła swo-

²⁸ O początkach gruzińskich aspiracji do NATO napisał Władimir Chita dze [w:] *Wymiar wschodni NATO*, red. P. Gas, W. U n g e, Kraków 2006.

²⁹ www.nato.int/issues/nato-georgia/index.html.

³⁰ www.wyborcza.pl/1,76842,6022583,NATO_daje_niby_MAP_dla_Ukrainy_i_Gruzji.html [04.12.2008].

³¹ www.fakty.interia.pl/swiat/news/powstanie-polsko-litewsko-ukrainska-brygada-do-misji,1397674;news/rosja-o-bezprecedensowym-pomysle-polski,1398503,3347 [16.11.2009].

je ambitne cele, bowiem sojusznicy oczekują od Ukrainy bardzo wysokich standardów we wszystkich dziedzinach życia publicznego”. W opinii uczestniczących w tej ocenie dyplomatów, chodzi o to, że członkom NATO szczególnie zależy na ustabilizowaniu sytuacji politycznej na Ukrainie³².

Warto jednak odnotować, że w grudniu 2009 r. Ukraina podpisała z Irakiem „zbrojeniowy kontrakt stulecia” – zamierza sprzedać Bagdadowi produkowany przez siebie sprzęt wojskowy wartości 2,4 mld dolarów. Zdaniem ekspertów, jest to rekompensata za utratę szansy na wejście do NATO, gdyż rozmowy Kijów–Bagdad – według ukraińskich analityków prowadzone są z przyzwoleniem Stanów Zjednoczonych. Zdaniem szefa kijowskiego Centrum Badań nad Armią, Konwersją i Rozbrojeniem Wałentyna Baraka, perspektywa akcesji oddaliła się bowiem o co najmniej 70 lat³³.

Trzeba jednak zauważyć, że pomimo gestów wobec Ukrainy i Gruzji, które budziły sprzeciw Rosji, ani USA, ani NATO w żadnym wypadku nie zamierzały pogarszać swoich relacji z tym krajem. Wręcz przeciwnie – 4 grudnia 2009 r. w Brukseli odbyło się spotkanie szefów dyplomacji 28 państw Sojuszu z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem. Było to pierwsze formalne spotkanie Rady NATO–Rosja na szczeblu ministerialnym po rosyjsko-gruzińskiej wojnie w sierpniu 2008 r., kiedy to Sojusz zamroził stosunki z Moskwą.

W Brukseli uzgodniono, że NATO i Rosja dokonają wspólnej analizy wyzwań i zagrożeń stojących przed nimi w XXI wieku. Przyjęto plan współpracy na rok 2010, który obejmuje walkę z terroryzmem, misję w Afganistanie, przemysł narkotyków i badania naukowe. Podpisano także dokument reformujący strukturę Rady NATO–Rosja, aby była skuteczniejszym narzędziem współpracy.

Uczestniczący w tym spotkaniu minister Radosław Sikorski przypomniał jednak, że wśród spraw stanowiących problem w relacjach NATO–Rosja, są niewypełnione jeszcze przez Rosję warunki rozejmu w Gruzji oraz odbyte jesienią 2009 r. przez wojska rosyjskie i białoruskie wspólne manewry przy polskiej granicy.

Nowa strategia dla Sojuszu

Jak każdej instytucji, tak i Sojuszowi potrzebny jest dokument będący swoistą „mapą drogową”. W NATO taką funkcję pełni Strategia, w której Sojusz definiuje swoją misję i zadania. Obecnie obowiązuje Strategia przyjęta w 1999 r., podczas szczytu NATO w Waszyngtonie (tego samego, w którym Polska uczestniczyła pierwszy raz jako pełnoprawny członek). Potwierdzono w niej, że podstawowym zadaniem organizacji pozostaje zbiorowa obrona – środkami politycznymi i wojskowymi – wolności i bezpieczeństwa państw członkowskich, a także świata

³² www.rp.pl/arttykul/102661,401042_NATO_chwali_Gruzje_i_ostrzega_Ukraine.html [03.12.2009].

³³ www.dziennik.pl/swiat; fakty.interia.pl/swiat/news/nato-i-rosja-wspolnie-zdefiniuja-wyzwania-xxi-wieku,1406983,4 [12.12.2009].

wartości leżącego u podstaw Traktatu Północnoatlantyckiego. Na tym tle Sojusz zadeklarował swoje zainteresowanie umacnianiem stabilności i bezpieczeństwa obszaru euroatlantyckiego³⁴.

Jak widać, Strategia Sojuszu liczy już ponad 10 lat i nadeszła pora – jak twierdzi wielu analityków i polityków – by przygotować nową koncepcję. Mówił też o tym ówczesny sekretarz generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer podczas debaty ekspertów i polityków w ramach II Forum Euroatlantyckiego „NATO przed szczytem jubileuszowym”, w dniach 19–20 lutego 2009 r. w Krakowie. Scheffer podkreślał, że przez 10 lat, które minęły od napisania obowiązującej Strategii, zmieniło się otoczenie, w którym funkcjonuje Sojusz, zaś samo NATO przeszło transformację. „Niezbędne jest pilne określenie zarówno jasnej wizji Sojuszu, jak i najważniejszych jego zadań” – mówił Scheffer. Jego zdaniem, nowa Strategia musi w czytelny sposób opisać środowisko strategiczne – czyli opisać, gdzie NATO ma do odegrania swoją rolę, i jaka ona być powinna. Podkreślał też, że NATO musi ponownie zdefiniować znaczenie Artykułu 5. Traktatu waszyngtońskiego, czyli zdecydować, jak artykuł ten – podstawa działań Sojuszu – powinien być dziś interpretowany i wprowadzany w życie. W opinii Scheffera nowa Strategia musi odnieść się też do równowagi pomiędzy kolektywną obroną terytorialną a nowymi misjami NATO, takimi jak misje ekspedycyjne. Strategia też powinna – jego zdaniem – zdefiniować obszary, w których NATO i Rosja mają wspólne interesy i możliwa jest współpraca³⁵.

Podobne stanowisko prezentuje rząd RP. „Sprzyjamy modernizacji NATO i jego dostosowywaniu do wymogów stworzonych przez współczesne zagrożenia. [...] Oczekujemy od naszych sojuszników zachowania równowagi pomiędzy działaniami podejmowanymi poza obszarem traktatowym a zdolnością Sojuszu do tradycyjnej obrony państw członkowskich” – mówił minister Sikorski³⁶.

Rozpoczęcie prac nad nową koncepcją strategiczną, dostosowującą NATO do takich wyzwań, jak terroryzm, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia czy cyberataki – zapowiedzieli przywódcy państw NATO w Deklaracji Bezpieczeństwa Sojuszniczego, która została przyjęta na szczycie NATO Strasburgu w kwietniu 2009 r. Stwierdzono, że Artykuł 5. Traktatu waszyngtońskiego, gwarantujący wzajemną obronę i niepodzielne bezpieczeństwo sojuszników, jest i będzie podstawą NATO³⁷. Przywódcy zobowiązali nowo wybranego sekretarza generalnego NATO Andersa Fogha Rasmussena do zebrania i przewodniczenia grupie ekspertów, którzy w ścisłej współpracy z sojusznikami stworzą podstawy nowej kon-

³⁴ *Szczyt waszyngtoński. Odnowiona strategia i nowe inicjatywy*, „Rocznik Strategiczny” 1999/2000, s. 111.

³⁵ Przemówienie sekretarza generalnego NATO, wygłoszone na konferencji „NATO przed szczytem jubileuszowym”, Kraków, 19 lutego 2009, www.iss.krakow.pl/files/Przem%C3%B3wienie%20Programowe%20Sekretarza%20Generalnego%20NATO%20Jaapa%20de%20Hoop%20Scheffera.pdf.

³⁶ Wystąpienie ministra spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego, 7 maja 2008, www.msz.gov.pl/wystapienia_ministra_spraw_zagranicznych.

³⁷ http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,80708,6466936,NATO_Szczyt_przyjal_Deklaracje_Bezpieczenstwa_Sojuszniczego.html.

cepcji strategicznej, by została ona przyjęta na następnym szczycie NATO, czyli prawdopodobnie na szczycie w Lizbonie w drugiej połowie 2010 r.

Szefową powołanego przez sekretarza generalnego zespołu 12 ekspertów została Madeleine Albright, była sekretarz stanu USA. Polskę w tym gronie reprezentuje Adam Daniel Rotfeld, który powiedział: „Dokument o bezpieczeństwie Sojuszu powinien raczej umacniać zobowiązania wynikające z Traktatu waszyngtońskiego, w szczególności Artykułu 5., a nie postulować lub otwierać drogę do rewizji tego Traktatu”³⁸.

Podsumowując, trzeba przyznać, że 10 lat uczestnictwa Polski w NATO ma wymiar zdecydowanie pozytywny: zwiększyło się bezpieczeństwo Polski, zostaliśmy objęci gwarancjami bezpieczeństwa, których fundamentem jest Traktat waszyngtoński. Polska stała się graczem, który ma możliwość wpływania na kształt międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa i decydowania o operacjach NATO, zarówno w obszarze traktatowym, jak i poza jego granicami. Zmodernizowano Polskie Siły Zbrojne, Polska aktywnie też uczestniczy w tworzeniu nowego kształtu Sojuszu, konsekwentnie promując politykę „otwartych drzwi”. Obecność w radzie Adama D. Rotfelda daje Polsce możliwość kreowania najważniejszego dokumentu – koncepcji Strategii, która będzie określała nowe wyzwania i kierunki działania NATO na najbliższe lata.

³⁸ A. D. Rotfeld, *Stare pytania, nowe odpowiedzi*, „Polska Zbrojna” 2009, luty (wydanie specjalne *Polska – 10 lat w NATO*), s. 82.